

Jacek Grzywa

Religijność Polaków we Lwowie - raport z badań

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 6, 143-160

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek Grzywa

Uniwersytet Śląski
Filia w Cieszynie

Religijność Polaków we Lwowie – raport z badań

Religia jest zjawiskiem społeczno-kulturowym istniejącym równie długo, jak długie są dzieje człowieka. Wszędzie tam, gdzie żył człowiek, można odnaleźć ślady jego aktywności religijnej. Działania religijne przybierały najróżniejszą postać, sam zaś człowiek w ciągu swojego życia borykał się i boryka z różnymi problemami dotyczącymi oblicza jego własnej religijności¹. Człowiek jest uczestnikiem wielu wymiarów życia społecznego i – jak podkreśla Wojciech Świątkiewicz – „[...] angażuje on również swoje otoczenie społeczne, stosunek do tradycji, norm i wartości kulturowych, środowiskowych, wzorów zachowań, definiujących społecznie pożądane i akceptowane zasady postępowania. Znajduje odzwierciedlenie w społecznych reakcjach akceptacji, obojętności lub odrzucenia religii, towarzyszących indywidualnym rozstrzygnięciom i najbardziej intymnym postanowieniom.”²

Religia to również jeden z istotnych czynników kształtujących tożsamość etniczno-narodową. Integruje społeczności etniczne, jest ważnym kryterium wyróżnienia danej grupy etnicznej spośród innych grup³.

¹ Por. Z. Z d y b i c k a: *Człowiek i religia*. Lublin 1973; W. C h a j m: *Psychologiczna analiza religijności niespójnej*. Lublin 1991, s. 15 nn.

² W. Ś w i a t k i e w i c z: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław 1997, s. 26.

³ G. B a b i Ń s k i: *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie etniczne, tożsamość*. Kraków 1997, s. 129.

Tożsamość religijna wielu tysięcy Polaków, którzy pozostali na przyłączonych do ZSRR po drugiej wojnie światowej terenach II Rzeczypospolitej, wiązała się z Kościołem rzymskokatolickim. Mimo że władze radzieckie od 1946 roku likwidowały parafie rzymskokatolickie, jednocześnie poddając represjom ludzi wierzących, to wartości religijne przetrwały.

Odrodzenie religijne na Ukrainie rozpoczęło się na początku lat dziewięćdziesiątych. Stało się to możliwe dzięki przemianom politycznym zachodzącym w ówczesnych republikach radzieckich. Kościoły i związki wyznaniowe uzyskały wówczas względną swobodę działania. Od października 1989 roku grekokatolicy na Ukrainie stopniowo odzyskiwali swoje cerkwie, a w styczniu 1990 roku Jan Paweł II zatwierdził strukturę Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. Rok później została ustanowiona hierarchia katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego i łacińskiego. 2 marca 1990 roku po raz pierwszy od 45 lat odbyła się konsekracja biskupów rzymskokatolickich.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie zaczął odtąd stopniowo obejmować opuszczone obiekty sakralne, odbudowując strukturę wyznaniową. Podwoiła się liczba parafii. Z niemałym trudem (brak środków finansowych, przeszkody administracyjne lokalnych władz) wyremontowano wiele zabytkowych kościołów, w innych nadal przeprowadza się prace renowacyjne.



Remontowany kościół w Żowkwi (Żółkiewsk) (fot. Jadwiga Ignatiuk-Grzywa)



Odnowiony kościół w Gorodku (Gródku Jagiellońskim)
(fot. Jadwiga Ignatiuk-Grzywa)

Nie wszystkie jednak obiekty sakralne zostały zwrócone przez władze ukraińskie. Do dziś niektóre z nich pełnią funkcje pozasakralne – są magazynami, halami targowymi itp. Na przykład klasztor w Sokalu zamieniono na więzienie, a kościół w Sokalu – na halę targową.



Klasztor w Sokalu zamieniony na więzienie (fot. Jacek Grzywa)



Wnętrze kościoła w Sokalu – obecnie hala targowa (fot. Jacek Grzywa)



Kościół w rejonie sokalskim zamieniony na magazyn
(fot. Jacek Grzywa)



Niszczący obiekt sakralny
w Ugniewie (Uhnów)
(fot. Jacek Grzywa)

Odnowienia wymagają pilnie polskie groby na cmentarzach. Co roku wiele z nich ginie bezpowrotnie, grzebiąc ślad wielowiekowej obecności narodu polskiego na tych ziemiach. Za przykład może posłużyć cmentarz w Sokalu czy nieliczne już groby w Steniatynie.



Wnętrze kaplicy grobowca na cmentarzu w Steniatynie (fot. Jacek Grzywa)

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja postaw i zachowań religijnych Polaków we Lwowie oraz w dwóch innych miastach leżących na pograniczu ukraińsko-polskim: w Gródku i Mościskach. Na podstawie wyników badań określe identyfikację religijną ankietowanych Polaków we Lwowie, stopień religijności tej grupy narodowej oraz stosunek do innych wyznań religijnych i mniejszości narodowych.

Dane do badań zostały zebrane metodą sondażu diagnostycznego. Główną techniką były badania ankietowe, przeprowadzone wśród Polaków z Lwowa, Mościsk i Gródka. Rozprowadziłem 95 ankiet, z czego tylko 31 zostało prawidłowo wypełnionych (17 ankiet ze Lwowa, 10 z Mościsk, 4 z Gródka). W badaniach posłużyłem się również takimi narzędziami badawczymi, jak obserwacja uczestnicząca i wywiad pogłębiony. Ze względu na małą liczbę osób, które wypełniły ankietę, uzyskany materiał nie może być uznany za reprezentatywny.



Zniszczony grób polski na cmentarzu w Sokalu
(fot. Jacek Grzywa)



Grób polski na cmentarzu w Sokalu
(fot. Jadwiga Ignatiuk-Grzywa)

Struktura demograficzna i społeczna

Wśród ankietowanych przeważały osoby młode: 20–30 lat. W tej grupie wiekowej było 10 respondentów. 4 ankietowanych kwalifikowało się do przedziału wiekowego 15–20 lat, tyle samo do przedziału wiekowego 41–50 lat. 7 osób zaliczało się do kategorii wiekowej powyżej 60 lat: stanowili oni grupę autochtonów mieszkających na tych terenach już w okresie międzywojennym.

Najliczniejszą grupę stanowili badani z wykształceniem średnim (14 osób) i wyższym (11 osób); wykształcenie zawodowe miały 2 osoby, a podstawowe – 3 osoby.

Większość badanych to bezrobotni. Na 31 respondentów stałe zatrudnienie miało tylko 6 osób. Rencistów i emerytów było 7. Ankietowani przeważnie określali swoją sytuację materialną jako złą (12 osób) i bardzo złą (6 osób). 11 osób uważało, że ich położenie materialne jest dostateczne. Niektórzy podkreślali, że przyjmują pomoc od rodzin mieszkających w Polsce lub od instytucji kościelnych. Tylko 2 osoby podały, że ich warunki bytowe są dobre. Szczególnie cierpią biedę osoby na rencie lub emeryturze. Otrzymują one świadczenia finansowe równe średnio 7–20 dolarów miesięcznie, a trzeba wiedzieć, że ceny produktów i usług są zbliżone do obowiązujących w Polsce.



Grób na cmentarzu w Steniatynie
(fot. Jacek Grzywa)

Identyfikacja narodowa

Tożsamość narodowa mieszkańców pogranicza jest wielowymiarowa i zależy od kilku czynników: historycznego, polityczno-państwowego, regionalnego, ogólnokulturowego, indywidualno-osobowościowego i religijnego⁴.

Dla badanych najistotniejszym był aspekt indywidualno-osobowościowy, odnoszący się do jednostkowych doświadczeń życiowych wyniesionych z domu, tradycji rodzinnej oraz miejsca urodzenia. Ilustrują to wypowiedzi⁵:

Jestem Polką, wskazuje na to pochodzenie moich przodków i zostałam wychowana w polskiej rodzinnej tradycji. (K, ur. 1977, wyksz. wyższe)

Jestem Polką od urodzenia. Rodzice i dziadkowie również są Polakami. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)

O ileż urodziłem się na Ukrainie, to jestem obywatelem ukraińskim, ale pochodzę z polskiej rodziny, a więc uważam się Polakiem. (M, ur. 1978, wyksz. średnie)

Jestem Polką. Przed pozbawieniem mnie obywatelstwa polskiego przez ZSRR, bez mojej zgody, byłam obywatelką polską. Obecnie jestem obywatelką Ukrainy. (K, ur. 1934, wyksz. średnie)

Warto zaznaczyć, że spośród osób określających swoją tożsamość narodową jako polską na pytanie, który kraj uważają za swoją ojczyznę, 8 osób odpowiedziało, że Ukrainę, a 2 osoby wymieniły zarówno Polskę, jak i Ukrainę.

Większość respondentów w rodzinie mówi po polsku – 24 osoby. 4 respondentów używa języka polskiego i języka ukraińskiego na przemian. W kontaktach ze znajomymi i przyjaciółmi respondenci używają przeważnie języka polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego – tak odpowiedziało 8 osób; języka polskiego i języka ukraińskiego – 6 osób. Wyłącznie językiem polskim posługuje się 5 badanych, a ukraińskim – 7.

Podsumowując poszczególne wypowiedzi, trzeba stwierdzić, iż mimo że większość respondentów (28 osób) określa swoją przynależność narodową jako polską, to w najwyższym stopniu potwierdzają swoją polskość osoby starsze, pamiętające okres międzywojenny, oraz te, których oboje rodzice są pochodzenia polskiego. Osoby młode, mimo iż uważają się za Polaków, często podkreślają, że ich ojczyzną jest Ukraina, a w kontaktach z innymi zazwyczaj posługują się językiem ukraińskim.

⁴ Z. Jasiński: *Tożsamość narodowa a plany życiowe młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. W: *Piąty Kongres Krajoznawstwa Polskiego*. Gniezno 2000. (Sejmik przedkongresowy: „Polska jako teren przenikania kultur”, Opole, 14 maja 1999 r.). <http://www.miramex.com.pl/sympozja./Sejmik/Jasin.htm>

⁵ Wypowiedzi respondentów przytaczam w nie zmienionej formie.

Identyfikacja religijna

Liczbę ludności katolickiej obrządku łacińskiego na Ukrainie ocenia się na około 1–1,5 mln. Jak pisze Roman Dzwonkowski, ludzie ci w większości utożsamiają się z narodowością polską. Polacy należą do ponad 500 parafii w diecezjach: lwowskiej (245 parafii), luckiej (36 parafii), kamieniecko-podolskiej (178 parafii) i żytomierskiej (115 parafii). We wszystkich parafiach obecny jest w różnym zakresie, w zależności od miejsca, język polski. W licznych skupiskach Polaków na terenie diecezji żytomierskiej, kamienieckiej i lwowskiej jest on nadal językiem dominującym, lecz nie wyłącznym⁶.

Wszyscy uczestnicy badań określili swoją przynależność religijną do Kościoła rzymskokatolickiego, podkreślając bardzo duże znaczenie, jakie ma dla nich Kościół i wiara.

Wiara oznacza dla mnie czuć się odpowiedzialną za Kościół katolicki i wiernych oraz doświadczać rozmaite praktyki religijne. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)

Moja wiara jest celem mojego życia, bez którego nic bym nie osiągnęła. (K, ur. 1977, wyksz. wyższe)

Oznacza to, że przez chrzest stałem się dzieckiem Bożym i dołączyłem to tej wspólnoty miłości, jaką jest katolicki Kościół święty. (M, ur. 1983, wyksz. średnie)

Jest to przynależność do Chrystusa, stawia mnie we wspólnocie. Przez Kościół Chrystus wskazuje mi drogę, a przez ludzi więź. (M, ur. 1978, wyksz. średnie)

Człowiek musi wiedzieć, dlaczego coś wybiera. Człowiek musi wiedzieć, dlaczego wybiera Kościół i Chrystusa. To już przecież nie jest jakieś dobro czy marność. To jest osoba. Szczyć się, że należą do rzymskokatolickiej wiary. (M, ur. 1975, wyksz. średnie)

Jest to po prostu sens mojego życia. (K, ur. 1934, wyksz. wyższe)

Żaden z badanych nie określił siebie jako obojętnego religijnie, niepraktykującego lub wierzącego, ale mającego wątpliwości religijne. Za wierzących uważa się 14 respondentów, za głęboko wierzących – 17. Jeden z badanych tak określił swój stosunek do wiary:

Jestem głęboko wierzący. Po ojcu odziedziczyłem twardość, matce zawdzięczam wykształcenie religijne. Obym w tej twardości i religijności wytrzymał do zgonu. Tak mi dopomóż Bóg. (M, ur. 1927, wyksz. wyższe)

Większość ankietowanych wywodzi się z rodzin wyznania rzymskokatolickiego (28 osób). 2 badanych przyznało, że matka była wyznania rzymskokatolickiego, a ojciec należał do Cerkwi grecko-katolickiej. Tylko 1 osoba określiła przyna-

⁶ R. D z w o n k o w s k i: *Parafie Polaków na Wschodzie*. „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1999. <http://www.wspolnota-polska.org.pl/pol/biuletyn/biuletyn.htm>

leżność religijną swoich rodziców do Cerkwi prawosławnej. 13 respondentów przyznało, że oboje rodzice przez całe życie byli głęboko wierzący, 6 osób określiło matkę jako głęboko wierzącą, a ojca jako wierzącego. Jedynie 5 osób odpowiedziało, że tylko matka była wierząca, natomiast ojciec był obojętny religijnie i nie praktykował bądź praktykował nieregularnie.

Większość respondentów nie uczyła się religii w sposób zorganizowany, a prawdy wiary były im przekazywane przez najbliższą rodzinę. Ilustrują to wypowiedzi:

Nie uczęszczałam na religię, nie było możliwości z powodu prześladowań a później braku. (K, ur. 1978, wyksz. średnie)

W obecnym czasie nie było katechezy, prawd wiary uczono mnie w domu. (K, ur. 1972, wyksz. wyższe)

W 60.–70. latach nauki religii nie było. Nauczali religii mnie moja mamusia i babcia. Moja babcia przygotowała mnie do pierwszej spowiedzi i uczyła kochać Boga. (K, ur. 1960, wyksz. wyższe)

Była nauka religii, a potem ład komunistyczny. Tylko rodzice w domu uczyli. (K, ur. 1933, wyksz. średnie)

W dzieciństwie uczyła mnie matka, a potem siostra zakonna. (M, ur. 1971, wyksz. zawodowe)



Cmentarz Orłąt Lwowskich (fot. Jadwiga Ignatiuk-Grzywa)

Mimo że badani nie pobierali systematycznie nauki religii, akceptują oni bez zastrzeżeń podstawowe prawdy wiary. Dla wszystkich największe znaczenie ma wiara w Boga i Matkę Boską oraz wiara w życie pozagrobowe. Warto przytoczyć tu kilka wypowiedzi:

Wierzę w zmartwychwstanie, a po sądzie ostatecznym – w zależności od najwyższego sędziego chciałbym otrzymać: niebo, piekło bądź czyściec. Zależy, na co zasłużyłem. Dusza człowieka od razu po zgonie popada do nieba, piekła lub czyśćca. (M, ur. 1927, wyksz. wyższe)

Wierzę w Sąd Ostateczny, gdy przyjdzie Syn Boży Jezus Chrystus sędzić żywych i umarłych. Staram się zasłużyć na niebo modlitwą, jałmużną oraz szanowaniem bliźnich. (K, ur. 1933, wyksz. średnie)

Niebo – w tym przypadku to jest bardzo ważne. Dlatego, że celem człowieka wierzącego jest niebo, gdzie trafi ten, co będzie godnie służył Bogu przez całe swoje życie. (M, ur. 1983, wyksz. średnie)

Wierzę w istnienie lepszego świata. A tym światem jest dla mnie niebo, w którym ludzie po śmierci odnajdują spokój i radość życia po wielu cierpieniach. (K, ur. 1979, wyksz. średnie)

Piekło – wierzę, że jest to miejsce, gdzie dusza człowieka męczy się w ogniu za grzechy, gdzie wieczny jest płacz i ból. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)

Piekło moim zdaniem to miejsce, w którym ludzie cierpią za popełnione zbrodnie na tym świecie. (K, ur. 1979, wyksz. średnie)

Piekło to wieczny ogień, wieczna ciemność, wieczne cierpienie, wieczny ból, krzyk i lament. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)

Podobnie wszyscy badani podejmują tematy religijne w rozmowie z najbliższą rodziną czy znajomymi:

Najczęściej na tematy religijne rozmawiam z dziećmi, kto to jest Pan Bóg. Co to jest niebo i piekło. Kim jest Jezus Chrystus. (K, ur. 1974, wyksz. wyższe)

Rozmawiam na temat kazania, życia religijnego w naszej parafii, w świecie. (K, ur. 1972, wyksz. wyższe)

Uczę dzieci poznawać prawdę wiary, na osobistym przykładzie, uznawanej miłości. (K, ur. 1964, wyksz. wyższe)

Rozmawiam na różne tematy religijne, szczególnie dotyczące moralności. (M, ur. 1975, wyksz. średnie)

Formą, w której urzeczywistnia się deklarowana religijność, są praktyki religijne: modlitwa indywidualna, nabożeństwo niedzielne, nabożeństwo tygodniowe, komunie św. Zaangażowanie w praktyki religijne badanej społeczności ilustrują tabele 1–5.

Tabela 1
Uczestnictwo w nabożeństwach

Częstotliwość	Nabożeństwo niedzielne	Nabożeństwo tygodniowe
Zawsze	25	15
Często	2	7
Od czasu do czasu	1	6
Rzadko	0	0
Nigdy	1	1
Brak odpowiedzi	2	2

Tabela 2
Przystępowanie do sakramentów

Częstotliwość	Spowiedź	Komunia
Zawsze	13	13
Często	11	10
Od czasu do czasu	3	3
Rzadko	1	1
Nigdy	1	1
Brak odpowiedzi	2	3

Tabela 3

Modlitwa indywidualna

Częstotliwość	Modlitwa poranna	Modlitwa wieczorna	Modlitwa przed jedzeniem	Modlitwa po jedzeniu
Zawsze	23	26	15	14
Często	2	2	3	4
Od czasu do czasu	2	2	2	3
Rzadko	3	1	3	3
Nigdy	1	0	5	5
Brak odpowiedzi	–	–	3	2

Tabela 4
Lektury religijne

Częstotliwość	Czytanie Biblii	Czytanie czasopism religijnych
Zawsze	12	13
Często	5	6
Od czasu do czasu	6	5
Rzadko	4	4
Nigdy	3	3
Brak odpowiedzi	1	–

Tabela 5
Kolęda, zamawianie intencji mszalnych

Częstotliwość	Przyjmowanie księdza po kolędzie	Zamawianie intencji mszalnych
Zawsze	23	16
Często	0	6
Od czasu do czasu	3	6
Rzadko	1	1
Nigdy	2	1
Brak odpowiedzi	2	1

Najczęstszą praktyką religijną wśród badanych jest nabożeństwo niedzielne oraz modlitwa indywidualna. Widocznym zainteresowaniem cieszą się również czasopisma religijne. Do najpopularniejszych należą: „Źródło”, „Rycerz Niepokalanej”, „Miłujmy się”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Pasterz”, „Ziarno”, „Droga”, „Głos Katolicki”.

Bardzo duży wpływ na życie religijne katolików we Lwowie mają pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Ilustrują to wypowiedzi:

Każda pielgrzymka ma wielki wpływ i podnosi na duchu człowieka, my Polacy bardzo czekamy Papieża do nas, na Ukrainę. (K, ur. 1950, wyksz. średnie)

Wzbogaca moje życie duchowe, rozwija moją religię i wzmacnia pobożność. (K, ur. 1922, wyksz. wyższe)

Będąc następcą św. Piotra i rządcą Kościoła powszechnego, Jan Paweł II w szczególny sposób jest znakiem i stróżem jedności Kościoła katolickiego, tak w Polsce, jak i na całym świecie. (M, ur. 1927, wyksz. wyższe)

Każda pielgrzymka ma ogromny wpływ. Zrozumiałam, że ten wspaniały człowiek kocha głęboko swoją ojczyznę i rodaków. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)

Ogromne znaczenie, zrozumiałam, że Bóg jest miłością. Doceniłam siebie jako stworzenie Boga. (K, ur. 1974, wyksz. wyższe)

Spośród podanych zagrożeń dla własnej wiary respondenci najczęściej wymieniali obawę, że język polski podczas nabożeństw zostanie zastąpiony ukraińskim.

Żeby nie zabrakło kapłanów i żeby nabożeństwa były odprawiane w języku polskim. (M, ur. 1971, wyksz. zawodowe)

Zagrożenie upatruję w nabożeństwie w języku ukraińskim. (M, ur. 1952, wyksz. średnie)

Uważam, że niektórzy kapłani są nieprzygotowani do pełnienia służby kapłańskiej, nie uwzględniają naszych oczekiwań, odprawiają w kościele w języku ukraińskim. (K, ur. 1934, wyksz. wyższe)

Niektóre osoby wskazywały na zagrożenia zewnętrzne, wynikające z polityki władz lub kryzysu wartości. Na podkreślenie zasługuje to, że wielu responden-

tów, powołując się na własną głęboką wiarę i doświadczenie, uważa, że ich wiary nic nie może zachwiać.

Jestem pewna, że nikt i nic nie może zagrozić mojej wierze. (K, ur. 1923, wyksz. wyższe)

Jestem głębokiej wiary i niejakię zagrożenie nie zaszkodzi. (K, ur. 1926, wyksz. podstawowe)

Kiedy nasz kościół był zamknięty, jeździłam 30 km na nabożeństwa do katedry do Lwowa. Nie bałam się wyznawać swojej wiary i nie widzę zagrożeń dla niej w chwili obecnej. (K, ur. 1950, wyksz. średnie)

Kiedy otworzono kościół, zaczęłam chodzić na nabożeństwa, wybijano mi regularnie szyby, ja wierzyłam i wierzę, nie ma dla mojej wiary zagrożeń. (K, ur. 1960, wyksz. wyższe)



Grób Marii Konopnickiej na Cmentarzu Łyczakowskim
(fot. Jacek Grzywa)

Stosunek Polaków do mniejszości narodowych i wyznaniowych

Badani respondenci, mieszkając na pograniczu, stykają się ze złożonymi problemami narodowościowymi i religijnymi. W codziennym życiu najczęściej utrzymują kontakty z wyznawcami religii grekokatolickiej i prawosławnej. Jaki jest stosunek polskiej mniejszości narodowej do tych wyznań? Z wypowiedzi, jakie otrzymałem, przebija pozytywne nastawienie do członków Ukraińskiego Kościoła Katolickiego i Cerkwi prawosławnej. Ilustrują to następujące wypowiedzi:

Na co dzień spotykam się z wyznawcami prawosławnymi i grekokatolikami. Są to moi sąsiedzi, a także moi przyjaciele i znajomi. Dobrze jest mieć przyjaciela innego wyznania. Można z nim porozmawiać na różne tematy związane z wiarą. Moim zdaniem dobrze się żyje wśród ludzi innych poglądów i nawet nieźle się z nimi współpracuje. (M, ur. 1983, wyksz. średnie)

Miałem kontakt z wyznawcami religii grekokatolickiej i prawosławnej. Uważam, że są to ludzie, którzy kochają swoją ojczyznę i są dobrymi chrześcijanami. (K, ur. 1977, wyksz. wyższe)

Osobiście spotykam się z osobami takich religii, jak: grekokatolicy, prawosławni, świadkowie Jehowy. Dowiedziałam się o cechach ich wyznania oraz ich codziennym życiu. (K, ur. 1983, wyksz. średnie)



Uniwersytet Lwowski (fot. Jacek Grzywa)

Ponieważ Ukraina jest państwem wielu wyznań, a to jest normalne w każdym wielonarodowym państwie, dlatego nie sądzę, że jacyś wyznawcy mogliby spowodować na Ukrainie coś złego. (M, ur. 1983, wyksz. średnie)

Najwięcej obaw wśród respondentów budzą sekty religijne, których członkowie starają się narzucić swojemu otoczeniu własne przekonania religijne.

Sekty starają się ludziom pomagać, aby potem przyciągnąć ich na swoją stronę. (M, ur. 1952, wyksz. średnie)

Sekty Białe Bractwo zatrwały psychiczny stan dzieci, odbierają dzieci rodzicom. (M, ur. 1963, wyksz. podstawowe)

Większość respondentów pozytywnie ocenia relacje między Polakami a Ukraińcami, niektórzy podkreślają jednak, że wspólna historia dzieli oba narody, choć stosunki, które obecnie panują między tymi państwami, są poprawne i rokują coraz lepszą współpracę:

Moim zdaniem te kontakty między naszymi narodami układają się w dobrym kierunku. Przykładem mogą być wizyty polityczne, wzajemne popieranie się. To wszystko świadczy, że kontakty te będą układać się jak najlepiej. (M, ur. 1983, wyksz. średnie)

Młodzież bardziej przychylnie jest nastawiona, starsi pamiętają konflikty wynikające z różnych historycznych przyczyn, które miały miejsce dawno temu, ale są w pamięci ludzi. (K, ur. 1977, wyksz. wyższe)

Stosunki między Polakami a Ukraińcami w latach 90. układają się wyjątkowo dobrze. (K, ur. 1956, wyksz. średnie)

Na podstawie zaprezentowanych wyników badań można stwierdzić, że religijność wiernych Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie jest żywa. Przejawia się na różnych płaszczyznach – zarówno w praktykach religijnych, jak i w codziennej rzeczywistości. Świadczy to o wysokim przywiązaniu Polaków we Lwowie do wartości religijnych, jak również o podtrzymywaniu tożsamości narodowej. Jednakże brak pomocy i zaangażowania się państwa polskiego w poprawę sytuacji społeczno-kulturowej Polaków na Ukrainie grozi stopniowym zanikiem polskich tradycji narodowych na tych ziemiach.

How religious are the citizens of Lwów – study report

S u m m a r y

The subject of the article is the question of how religious Polish inhabitants of the Polish-Ukraine border area are. The empirical survey was carried out among the citizens of the Lwów area, the survey then became the basis for the presented character of religiousness. The main questions were: What is the religious identification of the Poles living on the Polish-Ukraine border? How are the religious behaviours and schemata created within the group? What is the attitude of the Poles towards other religious minorities that inhabit the same, boarder-line area? What are the opinions of the people concerning the threats of their home religion?

The presented results show that Polish people are quite involved in the matters of mainly Roman Catholic religion and church. It can be very well seen on different levels – connected with the religious life, and those relating to the everyday life. The survey shows that Polish people are very much attached to the religious and national values.

Religiosität der Lembergbewohner – ein Forschungsbericht

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im vorliegenden Beitrag wurde die Religiosität der polnischen Bewohner des ukrainisch-polnischen Grenzgebiets untersucht. Man bediente sich der Resultate von den unter den polnischen Einwohnern im Lemberger Bezirk durchgeführten empirischen Untersuchungen. Berücksichtigt wurden folgende Fragen: Mit welcher Religion identifizieren sich Polen auf dem ukrainisch-polnischen Grenzgebiet? Wie sehen religiöse Einstellungen und Praktiken in der untersuchten Gruppe aus? Was für eine Stellung beziehen Polen den anderen nationalen Minderheiten des Grenzgebiets gegenüber? Was meinen die Untersuchten über Bedrohungen für ihren eigenen Glauben?

Die hier dargestellten Untersuchungsergebnisse beweisen großes religiöses Engagement der Polen und besonders der Bekenner der römisch-katholischen Kirche. Das lässt sich sowohl im kirchlichen Zeremoniell wie auch im täglichen Leben beobachten. Laut den Ergebnissen sind Polen durch ihre große Verbundeheit mit religiösen und nationalen Werten gekennzeichnet.